

Sygn. akt XVI GC 1416/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 lipca 2014 r.

**Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. Sąd Gospodarczy
XVI Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Iwona Grzegorzewska

Protokolant :Marcelina Trela

po rozpoznaniu w dniu 07 lipca 2014 roku w W. na rozprawie

sprawy

z powództwa K. Z.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę 3 866,57 zł

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda K. Z. kwotę 3 866,57 zł (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 3 866,57 zł od dnia 24 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda K. Z. kwotę 1 151,00 zł (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt jeden złotych zero groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600,00 zł (sześćset złotych zero groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Kasa Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w W. na rzecz stron procesu tj. K. Z. i pozwanego (...) spółki akcyjnej w S. po 566 zł (pięćset sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt XVI GC 1416/13

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 15 maja 2013 r. powód K. Z. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) F. (...) K. Z. w Ł. wniósł o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) w S. (dalej: (...)) kwoty 3 866,57 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż na podstawie cesji wierzytelności nabył od poszkodowanego wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę w postaci kosztów naprawy pojazdu marki O. (...) wobec ubezpieczyciela AC. Powód podniósł, że pozwany zadośćuczynił roszczeniu tylko częściowo, w związku z powyższym niniejszym pozwem dochodzi reszty należnego odszkodowania. (pozew k. 3 - 6).

Wobec tego, iż przytoczone w pozwie okoliczności nie wzbudzały wątpliwości, co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy, Sąd w dniu 28 maja 2013 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w sprawie o sygnaturze akt XVI GNc 2885/13 (nakaz zapłaty k. 29).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska pozwany podniósł, że poszkodowanego łączyła umowa AC, w której został ustalony tzw. kosztorysowy wariant ustalenia wysokości odszkodowania – stąd wywodził brak zobowiązania do zwrotu rzeczywistych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 40 -43).

Aż do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy pierwotnych stanowiskach.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

P. W. jest właścicielem samochodu marki O. (...) o nr rej (...), który w dniu 28 maja 2011 roku uległ uszkodzeniu i wymagał naprawy. W dacie uszkodzenia pojazdu P. W. objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu zawartej z (...) umową ubezpieczenia AC (dalej: Umowa), którą zawarł jako konsument.

(niesporne, kopia polisy k. 13 - 16)

Treść umowy oraz (...) zostały sporządzone przez (...) S.A. w S.. Zgodnie z pkt V.1 Umowy strony umówiły się na tzw. kosztorysowy wariant ustalenia wysokości odszkodowania, które nie zawierało podatku VAT (k.14). Zgodnie z §19 ust. 1 (...) (k.55-56) ustalenie rozmiaru szkody miało następować na podstawie wyceny dokonanej przez Hestię, w oparciu o zasady zawarte w E., bez uwzględnienia podatku VAT – co sprowadzało się do zastosowania: norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu i ujętych w systemie E.; stawki roboczogodziny w wysokości 60 zł netto za prace blacharskie, mechaniczne i lakiernicze; zawartego w ocenie technicznej wykazu części zakwalifikowanych do wymiany, według średnich cen części sygnowanych marką alternatywną do marki producenta pojazdu (zamienników) oraz materiałów ujętych w systemie E.. W przypadku braku możliwości zastosowania wyżej opisanych zasad obliczenie odszkodowania miało nastąpić zgodnie z zasadami określonymi w §19 ust. 2 -4 OWU. Zgodnie z postanowieniami Umowy odszkodowanie w wariantcie kosztorysowym wyniosło 1412,59 zł netto.

(niesporne, kalkulacja naprawy k. 20-23, OWU k. 53-60)

Postanowienie zawarte w V.1 Umowy w zw. z §19 ust. 1 (...) jest nieważne (klauzula abuzywna)

P. W. zlecił K. Z. naprawę samochodu O. (...) nr rej. (...), w związku z czym została sporządzona przez warsztat naprawczy kalkulacja naprawy. Pracownik (...) – K. S. zweryfikował i zaakceptował zakres i koszt naprawy (5279,16 zł brutto) wynikające z ww. kalkulacji (w tym również stawkę roboczogodziny w wysokości 95 zł), zaznaczając, że żąda dostarczenia faktur dokumentujących zakup i zastosowanie w naprawie części oryginalnych, „w przeciwnym wypadku zostanie wprowadzone potrącenie 50% na części zamienne”

(zlecenie naprawy k. 24, kopia kalkulacji k. 105-108, zeznania K. S. k. 142)

Naprawa została wykonana i udokumentowana fakturą VAT , nr (...) na kwotę 5 279,16 zł brutto. Stawka za roboczogodzinę umówiona przez strony w wysokości 95 zł i 105 zł była rynkowa. Uzasadnione i konieczne koszty naprawy samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) wyniosły 5408,93 zł brutto.

(wydruk faktury k.10, opinia biegłego k. 163 i nast.)

(...) po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustaliła wysokość odszkodowania zgodnie z Umową, w wariantcie kosztorysowym uwzględniającym stawki za roboczogodzinę w wysokości 60 zł netto i zapłaciła na rzecz poszkodowanego w dniu sierpnia 2011 roku kwotę 1361,33 zł netto.

(niesporne, kopia pisma Hestii k. 17)

W dniu 30 listopada 2011 roku P. W. zawarł z K. Z. umowę cesji na podstawie której przełał wierzytelność wobec (...) wynikającą z Umowy AC, z tytułu odszkodowania za naprawę uszkodzonego pojazdu marki O. (...) nr rej. (...).

(umowa cesji k. 25-26)

K. Z. pismem z dnia 20 listopada 2012 roku wezwał (...) do zapłaty 3 917,83 zł

(kopia pisma k. 11-12)

W dniu 31 grudnia 2012 roku (...) poinformował o przyznaniu dodatkowego odszkodowania w wysokości 51,26 zł

(niesporne, kopia pisma (...) k. 18-19)

W związku z tym, że (...) nie zwróciła żądanej kwoty w całości, K. Z. wytoczył powództwo o różnicę pomiędzy kosztami naprawy wynikającymi z faktury VAT, a kwotą wypłaconą przez Hestię (1412,59 zł) tj. o 3866,57 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów złożonych w sprawie a znajdujących się w aktach sądowych oraz twierdzeń stron co do okoliczności niespornych. Autentyczność złożonych dokumentów nie była kwestionowana. Dokumenty te w większości stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., to stosowanie do treści art. 233 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia faktycznego a w konsekwencji, poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne.

W przypadku odszkodowania w postaci zwrotu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu najczęściej niezbędnym jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia związku naprawianych uszkodzeń w pojeździe ze zdarzeniem szkodzącym oraz ustalenie, że poniesione koszty naprawy nie przewyższają kosztów koniecznych i uzasadnionych. Wobec zgłoszenia takiego wniosku przez obydwie strony Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego K. D.. Wskazać należy, iż w ocenie Sądu Rejonowego opinia ta ma charakter kompletny, jest sporządzona rzetelnie i należyście uzasadniona. Opinia została wydana przez biegłego z listy Prezesa Sądu Okręgowego w W., co do którego nie sposób twierdzić, iż zainteresowany był w rozstrzygnięciu na rzecz którejkolwiek ze stron postępowania a w szczególności co do ustalenia że poniesione koszty naprawy nie przewyższają kosztów koniecznych i uzasadnionych. Zaznaczyć także należy, iż biegły sporządził opinię kompleksowo i zgodnie z postanowieniem Sądu. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego jest zupełna, a przede wszystkim sporządzona przez osobę o odpowiednim doświadczeniu oraz niezbędnej wiedzy teoretycznej. Opinia jest jednocześnie jasna i w pełni zrozumiała, a wnioski wyciągnięte przez biegłego i sposób rozumowania są logiczne.

Sąd oparł się również na treści zeznań K. S. (k.141-143) uznając je za w pełni wiarygodne. To właśnie on, pracownik pozwanego weryfikował kalkulację tj. zakres i koszt naprawy. Jak zeznał - weryfikacji dokonywał w oderwaniu od indywidualnych warunków umowy AC, a jedynie pod względem prawidłowości technologii naprawy. Zeznania te potwierdziły, że K. Z. dokonując naprawy uczynił to prawidłowo zgodnie z technologią naprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Roszczenie powoda w stosunku do pozwanego oparte jest na podstawie art. 509 kc w zw. z art. 805 kc i art. 361 § 2 k.c., a także na podstawie art. 385(1)§1 k.c. i art. 58 § 3 k.c. Na wysokość szkody dochodzonej w niniejszym postępowaniu składają się koszty naprawy pojazdu marki M. (...).

Na wstępie podkreślić należy, iż strony nie kwestionowały stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a przede wszystkim okoliczności zdarzenia. W takiej sytuacji Sąd zaniechał szczegółowego badania tych okoliczności, albowiem nie budzą one wątpliwości, co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229 k.p.c.), koncentrując się na prawnej analizie i ocenie sprawy.

Zgodnie z art. 509 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Powód nabył wierzytelność w stosunku do pozwanego w wyniku zawartej w dniu 30 listopada 2011 r. z poszkodowanym jako cedentem umowy cesji wierzytelności. Okoliczność ta była bezsporna pomiędzy stronami, pozwany na żadnym etapie postępowania nie podważał ważności tejże umowy, a więc niewątpliwie wywarła ona skutek prawny. Podkreślić trzeba, że przelana wierzytelność wynikała z umowy autocasco, która miała charakter umowy konsumenckiej. W związku z tym, cesjonariusz (powód) pomimo, że sam jest przedsiębiorcą nabył ją w takim samym kształcie jaka przysługiwała cedentowi – konsumentowi. Wobec tego mógł podnosić zarzuty wobec dłużnika w takim samym zakresie, w jakim mógł z nich korzystać cedent.

Nie było sporu, że cedent i (...) zawarły umowę ubezpieczenia autocasco, w którym ustaliły tzw. kosztorysowy sposób ustalenia wysokości odszkodowania. W praktyce postanowienia te pozwalały (...) spełnić świadczenie wzajemne - naprawić szkodę wypłacając poszkodowanemu odszkodowanie niższe niż rzeczywiste koszty naprawy pojazdu. W szczególności, (...) na podstawie Umowy miała prawo sama ustalić wysokość odszkodowania według norm czasowych operacji naprawczych ujętych w systemie E., stawki roboczogodziny w wysokości 60 zł netto za wszystkie prace naprawcze oraz uwzględnić ceny zamienników zamiast cen części oryginalnych służących do naprawy pojazdu. Nadto (...) miała prawo na podstawie Umowy wypłacić odszkodowanie w kwocie netto.

Ocenić należało więc, że wyżej wskazane zapisy były nieważne na podstawie art. 385(1) § 1 kc. Zgodnie z przywołanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie zaś z §3 art. 385 (1) kc Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. „nieuzgodnione indywidualnie” są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Tak więc okoliczności faktyczne zawierania umowy rozstrzygające będą do wykazania, czy postanowienia były, czy też nie były uzgodnione indywidualnie. Panuje zapatrywanie, że pomimo niejednoznaczności sformułowania domniemania z art. 385 § 3 k.c. – powinno ono odnosić się nie tylko do postanowień wzorca włączonych bezpośrednio do treści umowy, lecz także inkorporowanych zgodnie z art. 384 k.c. (zob. M. Jagielska, Nowelizacja..., s. 701; M. Bednarek (w:) System..., s. 656 i n.). W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi („uzgodnionymi”) klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu wykorzystanym tylko jednorazowo. Istotny jest fakt braku negocjacji między stronami, a nie zastosowanie wzorca również wobec innych podmiotów. Nie będą także postanowieniami „uzgodnionymi” (jak w niniejszej sprawie – dwa warianty: „kosztorysowy” i „serwisowy”) postanowienia wybrane przez konsumenta z kilku przedstawionych mu przez przedsiębiorcę postanowień alternatywnych. Również przyjmuje się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści (por. M. Jagielska, Nowelizacja..., s. 700; M. Bednarek (w:) System..., s. 659).

Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385 § 4 k.c.), a więc na pozwanym, który nie zgłosił w tym celu żadnych środków dowodowych. Nadto trzeba mieć na uwadze to, że ustawodawca wprowadził a ułatwienie dla konsumenta – jest nim domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta czyli pozwanego (art. 385 § 3 zdanie drugie k.c.). Przy czym do udowodnienia, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie wystarczy

samo wykazanie, iż postanowienia tego dotyczyły negocjacje między stronami. Może bowiem dojść do takiej sytuacji, gdy postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji – wówczas przepis art. 3851 § 1 k.c. znajdzie zastosowanie, chyba że przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (por. M. Jagielska, Nowelizacja..., s. 700).

Kontrola pod względem niedozwolonych klauzul umownych może być abstrakcyjna lub incydentalna.

Kontrola abstrakcyjna polega na badaniu wzorców umownych w oderwaniu od rzeczywistych stosunków zobowiązaniowych pomiędzy podmiotami stosunków cywilno-prawnych i jej celem jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym uznanie klauzuli za niedozwoloną poprzez kontrolę abstrakcyjną może prowadzić również do ochrony indywidualnej, gdy konsument w postępowaniu sądowym powołuje się na postanowienie umowne wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych.

Kontrola incydentalna polegała na zbadaniu treści postanowień umowy, w tym wzorca umowy jakimi są (...) jeżeli strona powołuje się na tę okoliczność. Kontrola incydentalna jest dokonywana przez Sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, a wyrok w tej sprawie wiąże jedynie strony tego postępowania.

§19 (...) stosowane jako wzorzec umowny przez Towarzystwo (...) w S. nie zostało poddane kontroli abstrakcyjnej, w związku z powyższym należało przeprowadzić kontrolę incydentalną.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że pozwany nie wykazał, że sporne postanowienia były wynikiem indywidualnych uzgodnień opartych na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach. Nadto nie zaszła również sytuacja opisana w § 1 zd. 2 art. 385(1) kc ponieważ sama wysokość odszkodowania (świadczenie główne pozwanego) nie zostało określone w sposób jednoznaczny. W związku z powyższym należało przeanalizować ich treść zgodnie z art. 385(1) § 1 zd. 1 kc.

Sąd dokonując kontroli sięgnął do wybranego dorobku (...), a w szczególności do wyroku z 23 października 2006 roku (sygn. akt XVII AmC147/05), w którym uznano za niedozwolone i zakazano (...) S.A. w Ł. stosowanie w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o nazwie „Ogólne warunki ubezpieczenia – Ubezpieczenie (...) Casco” o treści analogicznej do stosowanej przez E. (...). Postanowienie to wpisano do rejestru pod nr (...). Sąd Apelacyjny rozpoznając odwołanie od tego wyroku (sygn. akt VI A ca 110/07) podniósł między innymi, że przyjęcie metody kosztorysowej do ustalenia odszkodowania ogranicza odpowiedzialność ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Apelacyjnego niezależnie od tego czy poszkodowany decyduje się na naprawę pojazdu czy też nie, należy mu się odszkodowanie ustalone według zasad wynikających z art. 363§2 kc w zw. z art. 361§2 kc, co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom przywrócenia jego wartości sprzed wypadku (zdarzenia szkodowego). Jeżeli więc naprawa pojazdu przywraca mu wartość sprzed wypadku odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom takiej naprawy. Zgodnie z art. 362 §2 kc wysokość tak ustalonego odszkodowania powinna być ustalana według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy. Stosownie do art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 roku o cenach, cena jest wartością wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę przy czym w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru lub usługi podlega takiemu opodatkowaniu. W konsekwencji, miernikiem wysokości szkody ustalonej według cen kosztów naprawy jest tak właśnie określona cena naprawy pojazdu, a zatem cena części zamiennych i usług obejmująca podatek VAT jeżeli poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (zob. uchwała 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, sygn. akt III CZP150/06). Sąd Apelacyjny podkreślił również, że bez znaczenia jest fakt, że uchwała z 17 maja 2007 roku dotyczy odszkodowania na podstawie umowy ubezpieczenia OC, a nie umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco.

Podobna treść wzorca umownego - „Ustalenie wartości szkody (w przypadku wybrania wariantu kosztorysowego) następuje na podstawie wyceny dokonanej przez ubezpieczyciela. Wyceny dokonuje się w oparciu o zasady systemu A. (bez uwzględnienia podatku VAT)” została również uznana za niedozwoloną i wpisana do rejestru pod nr 2012. W uzasadnieniu podano, że pominięcie przy wycenie wartości szkody kwoty podatku VAT oznacza, że zostaje przerzucony

na ubezpieczonego cały ten wydatek, co rażąco narusza jego interesy i jest nie do pogodzenia z dobrymi obyczajami. Taki zapis jest sprzeczny z dyspozycją art. 363§2 w zw. z art. 361§2 k.c.

W niniejszej sprawie §19 (...) (k.55-56) przewidujący znaczące obniżenie odszkodowania poprzez wypłatę w kwocie netto, a także obniżenie stawki za roboczogodzinę do 65 zł netto w ocenie Sądu jako sprzeczny z art. 363§2 w zw. z art. 361§2 k.c. i naruszający interes konsumenta i dobre obyczaje uznać należało za nieważny. Co prawda przedmiotem niniejszego postępowania jest odszkodowanie określone w art. 805 k.c. i jako takie mające charakter umowny nie jest tożsamy z odszkodowaniem, które przepisują przepisy ogólne (art. 361 i nast.) lecz okoliczność ta nie mogła przesądzić o zasadności zarzutów pozwanego. Postanowienie umowne stron narusza bowiem uprawnienia ubezpieczonego ponieważ nie może on uzyskać pełnej rekompensaty z tytułu doznanej szkody (wariant kosztorysowy) i to w znacznym rozmiarze. Jakkolwiek zakłady ubezpieczeń stosują w ogólnych warunkach ubezpieczenia mienia różne ograniczenia, które modyfikują obowiązek całkowitego naprawienia szkody (np. franszyza redukcyjna) ale takie działania powinny mieć charakter wyjątkowy. Pominięcie podatku VAT przy ustaleniu odszkodowania powoduje przerzucenie na ubezpieczonego całego tego wydatku co rażąco narusza interes ubezpieczonego i jest nie do pogodzenia z dobrymi obyczajami. Jest oczywiste, że ubezpieczyciel prowadzi działalność ubezpieczeniową w celu osiągnięcia zysku, ale nie stoi na przeszkodzie aby tak skalkulował składki ubezpieczeniowe, aby nadal prowadzenie działalności ubezpieczeniowej przynosiło mu założone zyski bez szkody dla interesów ubezpieczonego.

Skoro zapisy dotyczące ustalenia wysokości odszkodowania były nieważne i nie odniosły skutku między stronami, w ich miejsce weszły odpowiednie przepisy dyspozytywne, a więc wysokość należnego odszkodowania należało ustalić na podstawie art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym, w braku zastrzeżeń umownych lub szczególnych przepisów ustawy, szkoda winna być naprawiona w całości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie prawa cywilnego dobrze ugruntowany jest pogląd, iż odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Przy czym kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku (uchwała Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Zgodnie bowiem z tym co wyżej powiedziano ubezpieczony nie ma obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego najniższe ceny (wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2002 r. I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5 poz. 64; Z. Banaszczyk [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do artykułów 1-44911, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2005, s. 918). Należy jednak od razu dodać, iż w powyższych orzeczeniach Sądu Najwyższy wyraźnie się podkreśla, że świadczenie zobowiązanego polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu) nie powinno przekraczać "kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych". Jednocześnie ceny te nie powinny odbiegać od cen występujących na rynku lokalnym. Ceny usług naprawczych nie są cenami stałymi, bowiem podlegają regułom wolnego rynku. W związku z tym mogą się, niekiedy nawet dość znacznie, między sobą różnić. Na cenę tę mają wpływ również takie okoliczności jak renoma czy autoryzacja warsztatu naprawczego, oznaczenie części symbolem producenta, czy też wreszcie lokalizacja warsztatu w określonej części kraju czy też nawet określonej części miejscowości. Brak jest w systemie prawa polskiego zakazu korzystania z najwyższej jakości usług czy części producentów, co gwarantuje lepsze wyniki naprawy, a zatem stan najbardziej zbliżony do stanu sprzed kolizji, a temu właśnie celowi służy naprawa – maksymalnemu przywróceniu pojazdowi właściwości jakie miał przed kolizją. Brak również nakazu poszukiwania na terenie kraju czy też w konkretnej miejscowości warsztatów naprawczych, w których obowiązują niższe stawki. Poszkodowany ma prawo dokonać naprawy tam, gdzie jest to dla niego z różnych względów najbardziej dogodnie. Nadto powód przy naprawie użył części fabrycznie nowych i oryginalnych, a ich cena była zgodna z cenami wynikającymi z programu A. (pomimo zapisów w (...) obydwie kalkulacje były sporządzone w systemie A. zamiast E.). Jest utrwalone w orzecznictwie i doktrynie, że poszkodowany naprawiając uszkodzony samochód nie ma również obowiązku korzystać z części używanych,

nieoryginalnych. Ważne jest jedynie to, aby ceny jakie zobowiązał się zapłacić były rynkowe, nie noszące znamion rażącego zawyżenia.

Pozwany, nie kwestionował zakresu uszkodzeń, podnosił jedynie, że mógł na podstawie umowy wypłacić odszkodowanie obliczone w wariantcie kosztorysowym bez podatku VAT, stawki za roboczogodzinę w wysokości 60 zł oraz według cen za zamienniki a nie części oryginalne. Skoro Sąd dokonując incydentalnej kontroli zgodności przepisów umowy z przepisami prawa w szczególności art. 385(1)§1 kc uznał zapisy umowne pozwalające ubezpieczycielowi zapłacić odszkodowanie znacząco niższe niż rzeczywiste koszty naprawy pojazdu - ustalić należało uzasadnione i konieczne koszty naprawy pojazdu marki O. (...) nr rej (...). W tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłego K. D., który przeanalizował zakres naprawy oraz koszty robocizny i części i wyliczył niezbędny koszt naprawy, na kwotę 5 408,93 zł. Sąd oceniając opinię jako rzetelną podzielił wszystkie wnioski biegłego i przyjął je za własne. W świetle przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego uznać należało, że rzeczywisty koszt naprawy w wysokości 5279,16 zł, a wynikający z faktury nr (...) nie był zawyżony co skutkowało uwzględnieniem powództwa w całości tj. w zakresie odnoszącym się do kwoty różnicy pomiędzy kosztami naprawy wynikającymi z przedłożonej faktury VAT, a kosztami naprawy wypłaconymi przez pozwanego.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. „Odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu” - art. 359 § 1 k.c. „Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe” (§ 2 art. 359 k.c.). Pozwany nie kwestionował terminu wymagalności roszczenia, a więc roszczenie odsetkowe, wobec przesądzenia o zasadności roszczenia głównego, również zostało uwzględnione w całości.

Ponieważ powód wygrał sprawę w całości zastosowanie znajduje – w zakresie kosztów procesu – art. 98 k.p.c., z którego to wynika, że strona przegrywająca sprawę w całości obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Zwrot tych kosztów przysługuje powodowi albowiem jego pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym zgłosił żądanie ich zasądzenia (art. 109 k.p.c.). Na koszty celowego dochodzenia praw składały się w przedmiotowym postępowaniu należna opłata od pozwu (100 zł), opłata skarbową należną od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki będącego radcą prawnym – 600,00 zł, a także wynagrodzenie biegłego - 434,00 zł - łącznie 1151,00 zł.

Koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powódki będącego radcą prawnym ustalono na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego przy wartości przedmiotu sporu nie przekraczającej 5.000,00 zł, wynosi 600,00 zł. Do kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową w kwocie 17,00 zł uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa, co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161.

Zgodnie z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu kosztów sądowych, stanowiących różnicę między kosztami pobranymi od strony, a kosztami należnymi. W związku z czym Sąd orzekł o zwrocie na rzecz obydwu stron kwot po 566,00 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Z przyczyn powyższych orzeczono jak w sentencji.